[illegible]

Rok V. Kraków, wtorek 5 września 1922. Nr. 239.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279; — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniane.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 60 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 1400·—, kwart. 4200 —M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1600·— „ 4800·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1800·— „ 5400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 2400·—, „ 7200·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 30·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 130·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 170·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 200 Mk Gratulacye 1500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Francya wobec decyzyi komisyi reparacyjnej.

Poincare przeciw redukcyi wierzytelności francuskich

Paryż. PAT. Przewodniczący podkomisyi dla wykonania traktatów pokojowych Klotz wystosował do Poincare'go list, w którym prosi o sprecyzowanie wniosku w Komisyi odszkodowań, zawierającego słowa o doniosłem znaczeniu, których się nie spodziewano, a mianowicie: „ewentualna redukcya ciężarów zagranicznych Niemiec“. Poincare odpowiedział, że rząd zakomunikował p. Duboisowi niedogodności tej dwuznacznej redakcyi. W odpowiedzi na to, p. Dubois stwierdził, że nie myślał nigdy o redukcyi kosztem praw Fraancyi. Poincare dodał, że rząd obstaje przy stanowisku któremu niejednokrotnie dał wyraz w oświadczeniach publicznych. Nie mógłby on również dopuścić do jakiejkolwiek redukcyi wierzytelności francuskich w Niemczech i wyobraża sobie zmniejszenie ciężarów Rzeszy tylko w związku z ogólnem uregulowaniem, które obejmuje również likwidacyę wszystkich długów międzysojuszniczych.

Rokowania belgijsko-niemieckie

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Rząd angielski chce możliwie najprędzej odpowiedzieć na wczorajszą notę francuską. W najbliższym tygodniu zbada gabinet angielski kwestye poruszone w nocie francuskiej.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina, że obaj belgijscy członkowie komisyi reparacyjnej Delacroix i Bemelman przybędą we wtorek do Berlina i prawdopodobnie w środę rozpoczną rokowania z rządem niemieckim. Rokowania te potrwają kilka dni.

Sprawa Austryi nadal w zawieszeniu.

Wiedeń. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów kanclerz zawiadomił, że minister spraw zagranicznych Grünberger nadesłał z Genewy wiadomość, iż miarodajne osobistości państw ententy wyraziły życzenie, aby kanclerz sam wygłosił referat na posiedzeniu Ligi Narodów w środę. Na skutek powyższego wezwania kanclerz udał się natychmiast do Genewy.

Układ austryacko-włoski.

Rzym. PAT. Układ handlowy między Włochami a Austryą został już podobno w zasadniczych rysach ustalony. Włochy zabezpieczając swoje interesy miały udzielić Austryi w małym zakresie pewnych korzyści. Schüller, który miał dzisiaj wieczorem odjechać do Wiednia, odroczył swój wyjazd, aby ustalić jeszcze parę szczegółów. Uważają, że ewentualne zawarcie układu handlowego będzie potwierdzeniem ostatecznej likwidacyi projektu unii celnej.

Wiedeń. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów oświadczył kanclerz, że rząd przygotowuje zarządzenia, które mają przeszkodzić napływowi cudzoziemców w związku z obecnymi stosunkami walutowymi Austryi.

Genewa. PAT. Dnia 3 września. WBK. Rokowania prowadzone w ostatnich tygodniach z sekretarzem generalnym Ligi Narodów w sprawie ustalenia granicy zachodnio-węgierskiej zbliżają się ku końcowi. Plenarne posiedzenie rady Ligi narodów, na którem kwestya ta zostanie ostatecznie rozstrzygnięta odbędzie się za ośm dni.

Komisya amerykańska wyjeżdża do Rosyi.

Berlin. PAT. „Nev York Herald“ donosi z Waszyngtonu: Wczoraj ogłoszono urzędowo, że między ambasadorem Houghtownem a Krasinem nastąpiła oficyalna wymiana zdań w sprawie wysyłania do Rosyi amerykańskiej Komisyi rzeczoznawców dla rozpatrzenia spraw gospodarczych Rosyi. Departatment stanu zaznacza, że mianowanie powyższej komisyi nie jest bynajmniej krokiem do uznania obecnego rządu sowietów.

Sprawa mniejszości narod. w Lidze narodów

Paryż. PAT. (Havas.). Omawiając sprawę ochrony mniejszości narodowych, która będzie przedmiotem obrad zgromadzenia Ligi narodów „Petit Parisien“ stwierdza, że zgromadzenie zajmie się projektem procedury, który opiera się na następujących zasadach. Ochrona mniejszości winna być wykonywana na podstawie specyalnych konwencyi dołączonych jako aneksyi do różnych traktatów pokojowych. Prawo Ligi narodów winno się ograniczać do kontroli nad stosowaniem powyższych postanowień, Rada Ligi nie powinna jednakże mięszać się w stosunki państw z ich poddanymi obcej rasy albo religii. Ma być utworzony Komitet złożony z prezydenta rady i dwóch członków, który będzie miał za zadanie jedynie badanie nadesłanych protestów i próśb ewentualnie wyjaśnień rządów przeciwko którym skierowane będą oskarżenia. „Le Journal“ omawiając sprawę dopuszczenia Węgier do Ligi Narodów zapewnia, że mała Ententa w imieniu której przemawiać będzie Benesz nie będzie się temu sprzeciwiała w zasadzie, uzależni jednakże swoją zgodę od uprzedniego uznania przez Ligę stanowiska małej Ententy sprzeciwiającego się przywróceniu monarchii na Węgrzech. Co do ewentualnej kandydatury Niemiec na stanowisko członka Ligi, stanowisko małej Ententy jest najzupełniej zgodne ze stanowiskiem Francyi.

Genewa. PAT. Jak wiadomo, we wrześniu ubiegłego roku Łotwa i Estonia zobowiązały się podpisać traktat o mniejszościach, Dla przyczyn technicznych podpisanie nie doszło do skutku. Na piątkowem i sobotniem posiedzeniu rada rozważała sprawę traktatu o mniejszościach dla Estonii, którą ponownie odroczono. Delegat estoński Pusta przedstawił radzie list nie podany do wiadomości prasy, w którym podobno oświadczył, że nie otrzymał instrukcyi w sprawie podpisania traktatu i dowodził, że konstytucya estońska daje mniejszościom gwarancye wymagane przez traktat.

—o—

ZE SPORTU.

Warszawa. PAT. Na dzisiejszych międzynarodowych wyścigach cyklistów na Dynasach pp. Gędziorowski — Jabrzemski odnieśli wspaniałe zwycięstwo na przestrzeni 3 klm. na tandemach nad dwoma parami wszechświatowej sławy jeźdźców Dupuy (Francya) — Nefatti (Arab) oraz Ellegaard (Dania) — Ohrt (Ameryka).

* * *

Lwów: Czarni—Lechia 4:0 (2:0).
Poznań: Pogoń (Katowice) — Warta rez. 2:1 (1:0).
Bielsko Sobota:
Hakoah—Jutrzenka 0:0.
B. B. S. V.—Cracovia 2:1.
Niedziela:
B. B. S. V.—Cracovia 0:0.
Hakoah—Jutrzenka 4:1.
Lublin: Pogoń—W. K. S. 11:0 (3:0).
M. Ostrawa: Slovan Ostr. Slavia (komb.) —Wisła 2:0 (1:0).
Pardubice: A. S. K. Pardubice—Polonia warszawska w sobotę 1:0, a w niedzielę 2:0.

Eilwese. PAT. W angielskich kołach rządowych zaprzeczają kategorycznie wiadomości, jakoby Lloyd George miał zamiar udać się osobiście na sesyę Ligi Narodów w Genewie. Dziś wyjechała do Genewy delegacya rządu angielskiego.

—oo—

Proces komunistów poznańskich.

Poznań. PAT. Proces przeciwko komuniście Porankiewiczowi i tow. po 4-ro dniowych rozprawach zakończył się wczoraj. Prokurator wniósł o 5 lat ciężkiego więzienia dla każdego z oskarżonych. Wyrok zostanie ogłoszony we wtorek w południe.

Zwycięstwo tureckie nad Grekami.

Wiedeń. PAT. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Konstantynopola. Turecki sztab generalny ogłasza, że wojska tureckie odniosły wielkie zwycięstwo pod Avio. Zdobyły one stanowiska greckie i obsadziły linię kolejową do Avio.

Niepokoje w Irlandyi nie ustają.

Dublin. PAT. Wojska narodowe zaskoczyły wojska nieregularne w miejscowości Dungarwan, w hrabstwie Waterford, przyczem 4 żołnierze nieregularnej armii zostali zabici. Wojska nieregularne zaatakowały w miejscowości Cork wojska narodowe w chwili zmiany warty, zabijając 2 żołnierzy i raniąc 6-ciu. W czasie nocnej strzelaniny, jaka się wywiązała w Dublinie, wojska narodowe zabiły 2 żołnierzy armii nieregularnej a 15 wzięły do niewoli. De Valera ma się obecnie znajdować w miejscowości Macroon.

Plany monarchistów bawarskich.

Wiedeń. PAT. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Berlina, że krążą tam alarmujące pogłoski o planach monarchistów bawarskich. W pewnem gimnazyum monachijskiem zakwaterowano w ostatnich dniach kilkaset osób powołanych pod broń przez komendanta wojsk bawarskich generała Möhla.

Berlin. PAT. Telegraphen Comp. donosi, że prezydent państwa postanowił, że pieśń „Deutschland über Alles“, ma być odtąd niemieckim hymnem

Obrady Małego Kongresu Syońskiego.

Dyskusya nad sprawą Kongresu ogólno-żydowskiego. — Argumenty za i przeciw — Jewish Agency.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy)

N. Karlsbad, 29 sierpnia.

7. posiedzenie, dn. 28 sierpnia, 9 godz. wieczorem.

Przewodniczący Lipski. W dalszym ciągu toczy się dyskusya nad sprawą Kongresu żydowskiego.

Neumann (Smyrna): Dyskusya sprowadzona została na fałszywe tory przez zbytnią skromność przywódców. Organizacyi o takich możliwościach jak nasza, (mowca wskazuje dla przykładu na pomyślny rozwój org. syońskiej w Smyrnie), nie powinien cechować brak odwagi. Egzekutywa po ukonstytuowaniu się jako Jewish Agency winna zamianować mężów zaufania we wszystkich najważniejszych centrach.

Goldbloom (Anglia) omawia techniczną stronę zwołania ogólnego kongresu.

Kleinmann (Litwa) występuje przeciwko myśli ogólnego Kongresu żyd. Kongres, zdaniem mowcy, nie przyniesie nam ani nowych pracowników ani funduszów. Przeciwnie, sam pociągnie za sobą ogromne koszta. Uwolnijmy się od iluzyi i nadal kontynuujmy 25-letnią pracę syońską.

Dr. Margulies (Czechosłowacya). Mamy Kongres, reprezentujący milion żydów; Kongres ten powinien tylko pracę swą zdwoić. Jako oficyalnie uznane przedstawicielstwo narodu żydowskiego, powinniśmy pójść do ludu i oświadczyć: możecie stać się częścią Jewish Agency, jeśli do nas przyjdziecie dla współpracy.

Egzekutywa winna podjąć kroki celem pozyskania szerokich sfer dla pracy palestyńskiej. Ponadto nie mamy wogóle prawa zrzekać się praw nam przyznanych, może to zrobić tylko Kongres.

Najdicz: Nie możemy sami podjąć pełnienia roli Jewish Agency. Trzeba nam do tego pomocy całego narodu żydowskiego. W tym kierunku należy upełnomocnić Egzekutywę.

Rubaszow (Poale- Syon) wskazuje przedewszystkiem na 3 siły, które należy już teraz pozyskać dla nas: żydostwo palestyńskie, zorganizowane żydostwo amerykańskie i autonomiczne żydostwo Litwy.

Jellin (Jerozolima) uzasadnia wniosek, by Waad Leumi, jako reprezentacya zorganizowanego jiszuwu, otrzymał przedstawicielstwo w Jewish Agency, oraz, by siedzibą tejże była Jerozolima.

Złatopolski: 120,000 żydów dało pieniądze na Keren Hajesod. Musimy cyfrę tę dziesięciokrotnie powiększyć, a będziemy mieli 5 milionów funtów, o których początkowo była mowa. Środkiem do tego celu jest Kongres żydowski, przed którym mają obradować konferencye delegatów z poszczególnych krajów

Dr. Gotlieb (Warszawa). Ogólny kongres żyd. byłby nawskós antysyońskim, wywołałby bowiem wrażenie, iż naród żydowski może istnieć eksterytoryalnie. Przeciwnikiem naszym nie jest już asymilacya, ale antysyoński nacyonalizm żydowski. Następnie domaga się mowca sanacyi i naszych metod prasy.

Lewite (Warszawa) z podobnych względów, co dr. Gotlieb sprzeciwia się kongresowi i żąda, by Egzekutywa podała się do dymisyi na wypadek, gdyby w swym obecnym składzie nie mogła ona stanowić Jewish Agency.

Farbstein (Warszawa) polemizuje z drem Gotliebem i żąda takiego Kongresu, w którym mogliby zasiadać reprezentanci całej ortodoksyi.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 12 w nocy.

8. posiedzenie, wtorek 29. sierpnia.

Przewodniczący Lipski.

Podliszewski (Warszawa): Jedynym ratunkiem w obecnej, trudnej sytuacyi jest powszechny Kongres żydowski. Nieuzasadnione są obawy, iż na Kongresie zostaniemy zepchnięci na dalszy plan, raczej organizacya nasza ożywi się bardziej.

Dr. Hantke (Niemcy) jest za Kongresem, uważa jednak, że bezwarunkowo nie należy zaniedbywać naszej dotychczasowej pracy. Znaczenia niesyonistów dla współpracy nie należy zbytnio przeceniać.

Rabin Berlin (Mizrachi) dziwi się, że w sprawie Kongresu żydowskiego istnieją wogóle jakiekolwiek różnice zapatrywań. Nie mamy monopolu na Palestynę. Wszechżydowski Kongres organizacyi syońskiej nie osłabi, a wzmocni ją.

Fischer (Belgia): Droga, wiodąca do pozyskania mas, jest tylko jedna: Egzekutywa czy specyalna komisya zwróci się do finansistów żydowskich i da im ponownie możność współpracy; oni tylko mają pieniądze i... poważanie wśród mas żydowskich. Co do Jewish Agency należy utworzyć nową, składającą się z 3 osób; nie może nią być dzisiejsza Egzekutywa, licząca 16 członków.

Sprincak (Hitachdut): Musimy naród żydowski wezwać do wstąpienia w szeregi Org. Syońskiej, która już nie jest partyą, lecz sama składa się ze stronnictw i federacyi.

Dr. Chajes wypowiada się za Kongresem.

Po krótkich oświadczeniach Mockina, Weizmanna, rabina Fischmanna i Jellina, posiedzenie zamknięto.

III. Wszechświatowa konfer. „Hitachdutu"

W dniach 10—18 sierpnia odbyła się w Berlinie trzecia światowa konferencya „Hitachdutu" (światowego zjednoczenia Hapoel-Hacair z Ceirej-Sjonem). W Ziedździe brało udział 40 delegatów, reprezentujących 15 organizacyi krajowych Hitachdutu oraz wielu gości.

Porządek dzienny obejmował następujące punkty: 1) Stan ruchu (sprawozdanie Rady Naczelnej). 2) Stan pracy żydowskiej w Palestynie, referent I. Szprincak (Palestyna). 3) Sprawy programowe: a) Istota „Hitachdutu", referent Dr. Ch. Arlosorof (Berlin); b) Stosunek „Hitachdutu" do innych ugrupowań pracy w syonizmie, referent inż. Eleazar Kaplan (Berlin); c) Stosunek „Hitachdutu" do światowego ruchu roboczego, referent Dr. A. Kacenelson (Berlin). 4) Nasza droga w syoniźmie i o procesie odbudowy kraju, referent I. Laufban (Palestyna). 5) Sprawy organizacyjne, referent Dr. A. Kacenelson. 6) Rezolucye, wybory.

Konferencyę otworzył dłuższem przedstawicieniem w imieniu Rady Naczelnej I. Szprincak, członek syońskiej egzekutywy palestyńskiej, który owskazał na wielkie i odpowiedzialne zadania, które stoją przed syonizmem wogóle, specyalnie zaś przed ruchem pracy w syoniźmie, wcielonym w „Hitachducie". Zbieramy się w momencie — zakończył mówca, w którym musimy nadać nowy kierunek całej pracy syonistycznej. Naród żydowski poczuł obecnie słabość —dla walki z nią musimy skoncentrować wszystkie nasze siły. Skupić energię ludu dla stworzenia potężnego centrum pracy w Erec-Izrael, oto nasze zadanie".

Do prezydyum konferencyi obrano: J. Szprincaka (Palestyna), Fosla dr. Heilmana (Łotwia), Adw. A. Lewinsona (Polska), I. Kubowickiego (Belgia) oraz Cwi Hellera (Lwów).

Do Komisyi stałej weszli: Józef Lewi (Polska-przewodniczący), N. Aszer (Niemcy-sekr.), G. Hanoch (Ameryka), Dr. M. Szpigel (Rumunia), J. Rebelski (Rosya), N. Twerski (Palestyna), I. Rosenzweig (Galicya wschodnia).

Po uczczeniu pamięci zmarłego wodza ruchu roboczego w Palestynie A. D. Gordona, zabrał głos inż. E. Kaplan i zdał sprawozdanie w dwugodzinnym referacie z działalności Rady Naczelnej. Praca organizacyjna w okresie sprawozdawczym uwieńczona została powodzeniem. W 15-tu krajach świata znajdują się aktywne organizacye „Hitachdutu". Członkowie Rady Naczelnej znajdowali się w ciągłych rozjazdach inspekcyjnych. Wydano 25 cyrkularzy w różnych sprawach. Praca palestyńska partyi szczególnie była intensywna. Hapoel-Hacair w Palestynie może zanotować znów szereg konkretnych placówek odbudowy. 90 procent wszystkich akcyi Banku Robotniczego, sprzedanych w Europie, zostało rozprzeszechnionych przez „Hitachdut". Na czele „Hechalucu" stoją wszędzie członkowie „Hitachdutu". W „Keren Hajesodzie" należą członkowie „Hitachdutu" do najaktywniejszych. W szeregu krajów rozwijają organizacye „Hitachdutu" rozgałęzioną działalność kulturalną socyalno-ekonomiczną. Z pracy partyjnej tylko 2 organizacye:

Niech będzie wysłuchana i druga strona

A więc znów „przegląd prasy?"

Państwo byście chcieli, aby dziennikarz ducha wyzionął nad wyniosłym pagórkiem makulatury..

Aby się przeobraził w mola prasowego lub w bezdenny rezerwuar apologetyczno-polemiczno-publicystyczny...

Aby mu się po nocach, miast rozkosznych kobierców raju Mahometa, miast nektaru boskiego i ambrozyi, śniły zasmarowane farbą drukarską szpalty, wodniste artykuły i ołowiane czcionki...

Niżej podpisany zakłada protest...

I jemu się należy dzień wypoczynku. Dzisiaj gazet nie będzie czytał...

A „przegląd prasy"?

Ostatecznie napiszę o „przeglądzie prasy", ale ale... pod jednym warunkiem.

Wszyscy musimy pamiętać o pewnych zasadach dobrego tonu i dobrego wychowania, jakieśmy wynieśli z lat młodzieńczych.

Wówczas w mniej lub bardziej eleganckiej sali na rodzinnem Five o'clock tea w chwili, kiedy nas zanadto unosił ferwor gawędy, przypominała nam dystyngowana guwernantka:

— O obecnych się nie mówi! —

* * *

Kiedyś zastanawiano się w pewnej redakcyi, do czego służą właściwie „przeglądy prasy". Wysunięto najrozmaitsze domniemania, rzucono najsprzeczniejsze argumenty, dowodzono, że chodzi tu o lojalność koleżeńską wobec dziennikarzy, ktoś chciał nawet zaprezentować swoją znajomość łaciny i orzekł: „Asinus asinum fricat", czyli Towarzystwo Wzajemnej Adoracyi...

Zatrzymano się przecież przy wspólnej definicyi, którą wszyscy zebrani uznali za najlapidarniejszą i najbardziej dosadnie odźwierciadlającą sedno rzeczy.

Owóż zdecydowano się, że „przeglądy prasy" służą, jako przestroga dla czytelników, aby — broń Boże — nie przeładowywać swoich mózgownic masowem spożywaniem artykułów wszelakiego zabarwienia.

Każda większa lub mniejsza grupa społeczna czy towarzyska wybiera jedną ofiarę, która cierpi za wszystkich. Nieszczęśliwiec ów wertuje codziennie piętrzące się na biurku redakcyjnem stosy drukowanego papieru, preparuje następnie z tego winegrecik z ostrym sosem. Sos ten jest wszakże tajemnicą zawodową poszczególnego mistrza „przeglądów".

Wszelkie dotychczasowe próby, zmierzające do wynalezienia sosu uniwersalnego, spełzły na niczem. Literatura fachowa wniosła niewiele do rozgardyaszu pojęć na ten temat. Niedowiarków odsyłamy do książki Raula Frary „Manuel du Demagogue", bardziej zaś leniwym czytelnikom, którym przestudyowanie wspomnianego dziełka, zabrałoby czas przeznaczony na rozkosze „dolce far-niente", zacytuję najcharakterystyczniejszy ustęp:

„Rzemiosło publicysty podobne jest poniekąd do rzemiosła dworaka. Schlebia się tylko tym przesądom, którym się hołduje samemu, tym namiętnościom, którym się jest służką. Schlebia się jednak dzień w dzień. Mówi się dużo o własnej bezwzględnej otwartości, o umiłowaniu prawdy, gani się gwałtownie rząd, czasem nawet pod adresem ludu wypowiada się gorzkie słowa prawdy. Mimo to przecież powtarza się codziennie swojej partyi i swemu czytelnikowi: ty masz słuszność, ty walczysz za dobrą sprawę, jesteś bojownikiem prawdy i sprawiedliwości. Nie wiem, czy Ludwik XIV. nawet w dniach największej potęgi nasłuchał się tylu subtelnych, ustawicznie ponawianych, delikatnie cieniowanych, tak oszałamiających pochlebstw, ile ich dziś każdy z nas za grosz kupić może..."

Złośliwiej jeszcze wypowiada się w tym samym przedmiocie Balzac: „Gdyby istniał specyalny dziennik dla garbatych, sławiłby rano i wieczór piękność, dobroć i niewzruszalną racyę bytu garbatych..."

Wasz uniżony sługa poświęcił się pewnej rozkosznej nocy księżycowej dla szerszego odłamu społeczeństwa. Atmosfera nocy księżycowej była upajające, porywy erotyczne opętały przytomność umysłu i biedny dziennikarzyna uległ kuszącym maniðom prasy

Od owej chwili pamiętnej zmieniło się kilka okoliczności, jednak tylko w szczegółach; flirt z prasą przekształcił się w romans, a później nieco w ...alkowę małżeńską. Dzisiaj prasa jest nierozłączną połowicą autora „przeglądów", który wziął na siebie nie tylko ciężki obowiązek pisania, ale — co gorsze — musi się codziennie wczytywać.

Za siebie i za Was! Wadyas.

„Hapoel-Hacair" w Jaffie oraz „Folk und Land" (Warszawa) stoją na odpowiedniej wysokości. Referent omawia dalej program działania oraz taktykę przedstawicieli „Hitachdutu" w Komitecie Wykonawczym Wszechświatowej Organizacyi Syonistycznej zmierzającą do otworzenia wrót Palestyny dla szerokiej imigracyi palestyńskiej. Polityczna platforma „Hitachdutu" w stosunku do Arabów na ostatnim kongresie stała się punktem obronnym polityki angielskiej.

Sprawozdanie to uzupełnia następnie Dr. A. Kacenelson.

Debaty generalne, w których brała udział większość delegatów, trwały 1 i pół dnia.

Trzeci dzień konferencyi rozpoczął się od referatu I. Szprincaka, który w trzygodzinnym wyczerpującym przemówieniu, zobrazował położenie w Palestynie. Zdał sprawę z pracy departamentu pracy egzekutywy palestyńskiej, którym kieruje. Departament nawiązał bezpośredni stały kontakt między egzekutywą syonistyczną a organizacyą robotników, przez co udało się złagodzić problem bezrobocia. Pomimo ukrócenia budżetu tego wydziału (z 75 tysięcy na 35 tysięcy), udało się stworzyć nowe możliwości pracy dla rzesz przybywających imigrantów.

Po referacie przeszła konferencya do kwestyi programowej. Dr. Ch. Arlosorof uzasadnił w długim referacie tezy programowe, które w imieniu Rady Naczelnej przedłożył konferencyi do przyjęcia.

E. Kapłan referował o stosunku „Hitachdutu" do innych syonistycznych ugrupowań pracy, akcentując potrzebę kontaktu i współpracy; Dr. A. Kacenelson — o stosunku do światowego ruchu pracy.

Referaty te wypełniły czwarty dzień konferencyi. Piąty i szósty dzień trwały dyskusye, w których wszyscy biorący udział akcentowali konstruktywny charakter socyalnego momentu w ruchu. Różnice zdań toczyły się głównie wokół formy i sposobu wyrażenia tego momentu.

W końcu szóstego dnia przystąpiła do pracy komisya programowa, organizacyjna i palestyńska. W międzyczasie dwudniowym odbywała się konferencya kulturalna „Hitachdutu".

Po wznowieniu plenarnego posiedzenia przyjęto statut partyi zreferowany przez Dra Kacenelsona. Po krótkiej dyskusyi został on z niewielkiemi zmianami przyjęty.

Wokoło ostatecznie zredagowanych tez programowych przedłożonych przez komisyę programową, połoczyła się ożywiona dyskusya, po której program przyjęto.

Według decyzyi konferencyi partya nazywać się odtąd będzie: Maflegat hacijonit hadamit Hitachdut (Hapoel-Hacair- — U'ceirej-Cijon) — Wszechświatowa Syonistyczna Partya Pracy Hitachdut (Hapoel-Hacair i Ceirej Cijon).

Pierwszy punkt programu brzmi:

„Wszechświatowa Syonistyczna Partya Pracy „Hitachdut", jako zjednoczony ruch palestyńskich robotników i pracujących oraz do pracy dążących mas ludowych w golusie, zmierza do połączenia wszystkich fizycznie lub umysłowo pracujących Żydów, jakoteż tych, którzy dążą do pracującego życia dla uznania wspólnego celu — narodowego i socyalnego odrodzenia narodu żydowskiego i dla wspólnej pracy w walce dla realizacji powyższego celu.

W dalszych punktach programowych jest mowa o konstruktywnym charakterze momentu socyalistycznego w ruchu oraz akcentowana jest wartość momentu chalucowego w urzeczywistnieniu syonizmu, jako decydująca podstawa narodowego i socyalnego odrodzenia żydostwa.

Pozatym przyjęła konferencya szereg rezolucyi w politycznych i praktycznych sprawach, pośród nich wotum zaufania członkowi Egzekutywy palestyńskiej J. Szprincakowi, jako kierownikowi resortu pracy.

W końcu wybrana została nowa Rada Naczelna, Egzekutywa oraz delegaci na konferncyę roczną w Karlsbadzie.

Do Rady Naczelnej obrani zostali: Józef Barac (Palestyna), N. Biełogołowski (Litwa Kowieńska), Chaim Grinberg (Berlin), Poseł Dr. I. Helman (Łotwia), Cwi Heller (Galicya wschodnia), Dr. Robert Weltsch (Niemcy), Dr. Chaim Tartakower (Austrya), N. Twerski (Palestyna), Józef Lewi, A. Lewinson (Polska), Lipman Lewinson (Palestyna), M. Rebelski (Rosya), I. Szprincak (Palestyna), Dr. S. Szpigiel (Rumunia).

Do Egzekutywy weszli: I. Ahronowicz, Dr. Ch. Arlosorof, L. Garfunkel, Dr. Wisel, G. Hanoch, E. Kaplan, Dr. A. Kacenelson.

Członkowie egzekutywy znajdować się będą w siedzibie biura centralnego — Berlinie.

18-go sierpnia nad ranem została konferencya w podniosłym nastroju zamknięta.

Ze świata.

Ludność Stanów Zjednoczonych według narodowości i języka. Departament handlu Stanów Zjednoczonych A. P. ogłosił sprawozdanie z wyników spisu ludności Stanów, przedsięwziętego w r. 1920.

Według wyników spisu tego ilość ludności obcokrajowej, należącej do białej rasy (foreign white stock) i posługującej się językiem angielskim, jako swym językiem macierzystym, zmniejszyła się z 9,930,861 w roku 1910, do 9,729,365 w roku 1920, czyli **o 2 procent**, a liczba osób, których językiem ojczystym jest język niemiecki spadła w tym samym czasie z 8,646,402 do 8,164,109, **a zatem o 5,6 procent.**

Natomiast wszystkie inne ważniejsze języki wykazują w owym okresie poważny przyrost. Przedewszystkiem grupa, posługująca się językiem **włoskim**, jako językiem ojczystym, podskoczyła z 2,135,393 do 3,365,864 czyli przyrost jej wynosi **57,7** procent.

Grupa ludności, posługująca się językiem polskim jako swym językiem ojczystym, powiększyła się również bardzo znacznie. Liczba obywateli używających języka polskiego zwiększyła się mianowicie z 1,684,108 w roku 1910, do 2,436,895 w roku 1920, czyli o 44,7 procent.

Grupa żydowska podniosła się z 1,664,142 do 2,043,613, czyli 22,8 procent, rosyjska zaś z 91,341 do 731,949, to znaczy o przeszło 700 procent.

„Grupa obcojęzyczna" obejmuje nie tylko obcokrajowców we właściwem tego słowa znaczeniu, ale także i tutaj urodzonych, których albo oboje rodzice albo też jedno z nich jest obcokrajowcem.

Najliczniejsze grupy obcojęzyczne według spisu z roku 1920 idą po sobie w następującym porządku: angielska 9,729,365, niemiecka 8,164,109, włoska 3,365,864, polska 2,436,895, żydowska 2,043,613, szwedzka 1,485,062, francuska 1,290,110 i norweska 1,020,788.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

W sprawie eksportu polskiego do Francyi. Poselstwo Polskie w Paryżu, pisząc o obrocie handlowym pomiędzy Francyą a Czechosłowacyą w ciągu 5 miesięcy r. 1922 zwraca uwagę społeczeństwa polskiego na możliwość konkurencyi Polski z Czechami w eksporcie niektórych produktów do Francyi.

Ogłoszone ostatnie dane statystyczne o handlu zewnętrznym Francyi za 5 miesięcy r. 1922 wykazują znaczne wzmożenie przywozu czeskiego do Francyi.

Ogólna wartość produktów, wywiezionych w tym czasie do Francyi wynosi franków franc. 120,831,000, przywiezionych zaś franków franc. 33,539,000.

Większość wywozu czeskiego do Francyi stanowią: cukier, drzewo, nasiona, fajanse, porcelana, meble, pierze itd. tj. produkty, których odpowiedniki polskie korzystają narówni z czeskimi z równorzędnych ulg celnych we Francyi i które wskutek tego przy odpowiedniej inicyatywie eksporterów polskich mogłyby być wywożone w znacznych ilościach z Polski do Francyi.

Co się tyczy wywozu do Francyi maszyn, żelaza itd., niezbędne ulgi celne dla Polski możnaby uzyskać od Francyi z okazyi pertraktacyi o dodatkową umowę handlową, przewidzianą przez art. VI. Contrelettre dla Górnego Śląska.

Rząd nie zezwala na wywóz żywności. Od dłuższego czasu krążą różne pogłoski, jakoby rząd polski popierał wywóz artykułów żywnościowych za granicę, podczas gdy w wielu okolicach Polski daje się odczuwać ich brak. Jeden z dzienników warszawskich zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy do p. wiceministra handlu i przemysłu, dra Strasburgera. P. Strassburger wiadomościom powyższym zaprzeczył z całą stanowczością. Informacye, jakich wiceminister udzielił, są następujące:

Prawie wszystkie środki żywności są na liście artykułów, co do których istnieje zakaz wywozu. Wyjątki od zakazów, czyli pozwolenia na wywóz pewnych partyj, są dopuszczalne odnośnie do niektórych z tych artykułów, o ile stan aprowizacyjny kraju na to pozwala. Ani na wywóz zboża, ani trzody chlewnej żadnego pozwolenia nie udzielono. Natomiast co się tyczy jaj, to kontyngens wywozowy, ustalony został przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Warunki otrzymania pozwolenia podane były do wiadomości publicznej w organach urzędowych i innych dziennikach. Kontyngens, ustalony przez Komitet Ekonomiczny, dzielony jest przez specyalną komisyę, której skład stale się zmienia i na krótko przed terminem rozdziału wyznacza. Rezultat podziału podaje się do wiadomości publicznej.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

JOACHIM NEIGER.

Konferencya jubileuszowa.

II.

Karlsbad w sierpniu.

Nawet i sukcesom musi sekundować bożek szczęścia; o tem przekonałem się zaraz w dniu pierwszym konferencyi.

O najbogatszych bodaj ludziach świata śmiało powiedzieć można, że istnieje pewne coś, którego im brak; największy uczony przyzna, że tego lub owego nie rozumie. Nikomu wszak nie przyjdzie na myśl, ażeby z powyższych drobnych negacyi zbudować twierdzenie pozytywne, że miliarder, któremu brak jakiejś błahostki, jest biedakiem, albo, że uczony jest niedoukiem, ponieważ nie umie się zoryentować w jakiejś tam drobnostce.

Jeżeli jesteś pechowcem, to w poczynaniach twoich będą się wszyscy doszukiwali rzeczy, jakie się tobie nigdy z pewnością nie śniły nawet, a sukcesy twoje w jedno oka mgnienie przeistoczą się w niepowodzenie, co się zwie. Szczęściarz natomiast łączy z poszczególnym przedsięwzięciem sukces nielada, ile że nikt nie węszy u niego rzeczy nieistotnych.

Takim szczęściarzem jest n a s z minister Dr. Sołowiejczyk. Ze wszystkich stron zbiera powinszowania z racyi swego zwycięstwa w sejmie litewskim a ustawiczne „mazeltow" paruje uśmiechem na rozpłomienionym obliczu.

Nikt nie szuka w konstytucyi litewskiej tego, czego tam niema, a niema tam wielu rzeczy.

Dr. Sołowiejczyk ze swej strony wskazuje na konstytucyę litewską, stworzoną bądź co bądź dla niespełna ½ miliona Żydów, jako na w z ó r dla większych państw z większą ilością Żydów.

O wiele mniej szczęśliwi są koledzy dra Sołowiejczyka z egzekutywy syonistycznej, którzy ufundowali akt państwowy nie dla ćwierci miliona Żydów, ale dla wszystkich Żydów wielkiego świata, nie dla jednego wązkiego pasma w dyasporze, ale dla starej historycznej ziemi żydowskiej; akt państwowy, którego twórcą jest nie jakaś tam niewielka, świeżozrodzona republiczka, a większość najpotężniejszych mocarstw, śpiżowy związek narodów.

Tem nie mniej wynurza się na powierzchnię opozycya, szukająca w owym akcie państwowym tego właśnie, czego on nie zawiera. „Nie zawiera" jest to — że tak powiem — pojęcie bardzo elastyczne.

Po zburzeniu świątyń przyjął naród żydowski postawę pokutniczy, której nie wolno oddać się rozkoszom p e ł n e g o zadowolenia.

Przy lada radosnej okoliczności skłania się Żyd pod znakiem smutku, chociażby przez stłuczenie jakiegoś przedmiotu, wyrządzenie sobie szkody... Byle nie bujać w przestworzach beztroski...

Samo upokarzanie się sięga wszakże tak daleko, że sami sobie zalewamy żółcią uroczystą chwilę odrodzenia naszej świętej ziemi, restauracyę naszej starej ojczyzny.

Szukamy dysonansów do uszkodzenia zbudowanego, drogocennego dzieła, ażeby tylko nie oddać się niczamąconym porywom radości.

Pożałowania godny Dr. Sołowiejczyk! Porzuca on obecnie po tak owocnej pracy swoje ministerstwo litewskie, dla oddania się do dyspozycyi egzekutywie syonistycznej.

Oczywista, że dla Żyda — w pełnem pojęciu tego słowa — nie może być większej satysfakcyi, niż świadomość, iż poświęca on dla swego narodu wszystkie swoje zdolności i całą wiedzę swoją. Droga, na jaką wkracza, jest przecież ciężka, ciernista...

Cokolwiek zdziała dla swego narodu, nie będzie to nigdy tyle, ażeby niezadowoleńcom i krytykom odebrać możność wskazania czegoś takiego, czego brak w stworzonem dziele.

To samoupokorzenie jest wytworem życia golusowego; toteż w chwili, kiedy strząśniemy pył golusu z naszej draperyi, będziemy musieli także nauczyć się spijać radość pełnemi czarami.

O, nie! My nie rozumiemy radości; nie umiemy się cieszyć.. Wciąż jeszcze nie możemy się odzwyczaić od tłuczenia własnych kosztowności; wciąż jeszcze obawiamy się nieskrępowanej libacyi serc.

Wielka chwila wymaga jednak dekoracyi: westchnienia ulgi, iskrzących się oczu, rozpromienionych twarzy.

Okażmy to, a osiągniemy sukces nad sukcesami.

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Miejski Teatr Opera i Operetka w Krakowie.** Dziś w poniedziałek 4 bm. opera Puccini'ego „Madame Butterfly", w której wystąpi po raz ostatni p. A. Dołżycki. Nadto wystąpi gościnnie znakomita mezzosopranistka opery poznańskiej p. K. Wolska-Sobańska. Jutro we wtorek 5 bm. ostatni występ gościnny p. Ignacego Manna, oraz p. K. Wolskiej-Sobańskiej w „Trubadurze".

— **Inauguracya Sezonu w teatrze „Bagatela".** W dniu dzisiejszym po miesięcznej przerwie rozpoczyna teatr Bagatela czwarty rok swej żywotnej i owocnej pracy, wystawiając na inauguracyę sezonu świetną komedyę Włodzimierza Perzyńskiego „Szczęście Frania" w doskonałej obsadzie na czele z pp. Sznage Andruszewską, Skalską (Helenka), Kolman, Gorajską, Nowackim (rola tytułowa), Kliszewskim, i Łęłowskim.

TEATR „BAGATELA"
Poniedziałek: „Szczęście Frania".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Poniedziałek: „Madame Butterfly".

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ:
Poniedziałek: Wesoły program.
Wtorek: Wesoły program.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7